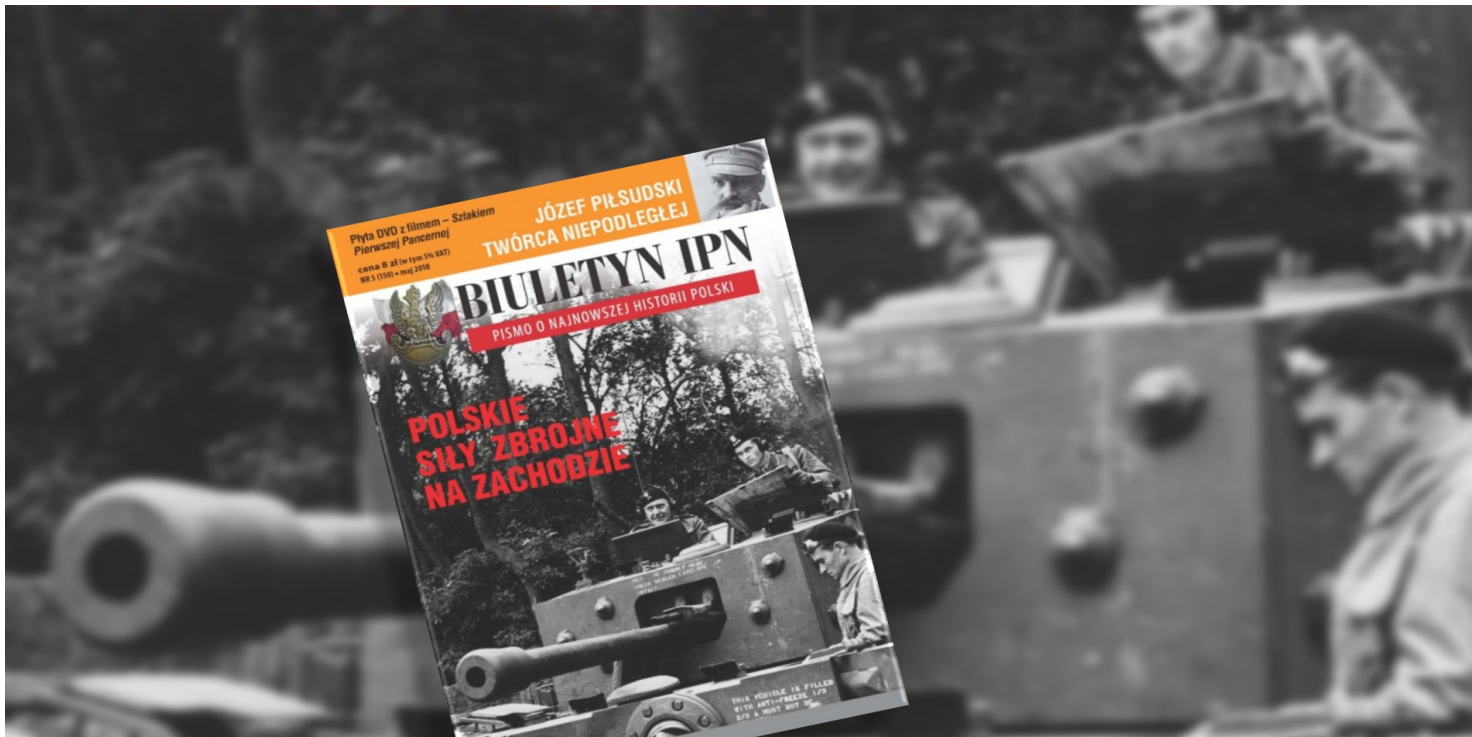


# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wladyslaw-sikorski/66738,Jak-slowo-Bog-wrocilo-na-sztandary-Wojska-Polskiego.html>



ARTYKUŁ

## Jak słowo „Bóg” wróciło na sztandary Wojska Polskiego

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: KRZYSZTOF KACZMARSKI 03.05.2020

Potrzeba było tragedii II wojny światowej, by dewiza „Bóg, Honor i Ojczyzna” pojawiła się znowu na polskich sztandarach wojskowych.

Ustawa Sejmu Ustawodawczego z 1 sierpnia 1919 r. o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej stwierdzała, że „dopóki nie zostaną ustalone granice Państwa Polskiego i dopóki konstytucja nie określi godła, barw państwowych, jak i tytułów urzędów i instytucji państwowych”, dopóty na chorągwiach pułkowych powinien widnieć trójwierszowy napis „Honor i Ojczyzna”.<sup>1</sup> Mimo to wiele jednostek Wojska Polskiego, walczących wówczas o niepodległość i granice Rzeczypospolitej, miało wypisane na swoich sztandarach również słowo „Bóg”.

Po przewrocie majowym dewiza „Honor i Ojczyzna” została potwierdzona przez prezydenta Ignacego Mościckiego rozporządzeniem z 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach, a dziesięć lat później – dekretem z 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej.<sup>2</sup>



**Witraż z wyobrażeniem Matki Bożej u żłóbka, symbolem 3 Dywizji Strzelców Karpackich i napisem "Bóg Honor Ojczyzna - Ziemia Święta 1942 - 3 Dywizja Strzelców Karpackich", Kościół św. Krzyża przy ul. Krakowskie Przedmieście w Warszawie 1997 r. Fot. NAC**

## Niechętny Sikorski

Od chwili powstania pierwszych oddziałów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie biskup polowy Wojska Polskiego, ks. gen. Józef Gawlina czynił starania o powrót słowa „Bóg” na sztandary.

„Bolało mnie – wspominał – że mimo mej prośby, sztandar, jaki na początku 1940 r. ufundowałem i poświęciłem dla Brygady Podhalańskiej<sup>3</sup> (tej, która miała najpierw do Finlandii iść, a którą potem skierowano do Norwegii), nie mógł nosić Imienia Bożego. Regulamin przewiduje napis «Honor i Ojczyzna»”.<sup>4</sup>

Również w wystąpieniach publicznych bp Gawlina kilka razy – m.in. w przemówieniu wygłoszonym 27 grudnia 1940 r. w Perth z okazji obchodów rocznicy Powstania Wielkopolskiego – postulował przywrócenie Imienia Bożego na sztandary:

„Nieugięci i konsekwentni są Wielkopolanie. Ideały narodowe i religijne pragną wprowadzić w czyn. Toteż zwłaszcza dziś, kiedy Rząd nasz wyraźnie oświadcza, iż pragnie budować Polskę naprawdę chrześcijańską, Wielkopolanie i z nimi cały Kraj będą Panu Prezydentowi i Panu Premierowi wdzięczni, jeśli pierwsze symbole tej Polski nowej nosić będą już teraz znamiona chrześcijańskie, mianowicie jeśli Orłowi polskiemu przywrócony zostanie krzyż Zbawiciela, a sztandarom wojskowym Imię Boże.”<sup>5</sup>

Apele te pozostawały, niestety, bez echa. Wspominając kilka lat po zakończeniu wojny swoją batalię w tej sprawie, biskup pisał:

„Z kraju nadszedł jednak wkrótce śliczny sztandar wileński dla lotników z napisem «Bóg, Honor i Ojczyzna».<sup>6</sup> Taki sam napis wyszył potem oddział rozpoznawczy w Szkocji na swoim sztandarze.<sup>7</sup> Gdy więc w 1941 r. wyjść miał nowy Regulamin wewnętrzny [Regulamin służby wewnętrznej], zabiegałem o to, by sztandarom przywrócono Imię Boże. Słowo «Bóg» było nawet w pierwszej redakcji przewidziane, jednak zostało przez gen. [Władysława] Sikorskiego skreślone. W marcu 1941 r. wysłałem więc (sam [będąc] zatrudniony na rekolekcjach dla kapelanów lotniczych w Blackpool) ks. [Bronisława] Michalskiego do gen. [Izydora] Modelskiego, który razem z gen. Sikorskim przez pewien czas opracowywał ważne sprawy służbowe w Szkocji. Modelski, osobiście przychylny dla mej sugestii, przyrzekł załatwić sprawę, lecz wrócił *rebus infectis* [nie ukończywszy spraw]. Prosiłem więc Naczelnego Wodza o audiencję, którą dnia 14 marca uzyskałem.”<sup>8</sup>

W trakcie tej rozmowy bp Gawlina powoływał się na „opinię kraju i żołnierzy za granicą”, jednak Sikorski „odmówił bardzo grzecznie, tłumacząc się trudnościami technicznymi”, m.in. tym, że dewiza „Honor i Ojczyzna” została uregulowana dekretem prezydenta RP. Na argument biskupa polowego, że proponowaną zmianę można wprowadzić na podstawie nowego dekretu prezydenta, Naczelny Wódz stwierdził najpierw, że nie wie, „co na to powiedzą stronnictwa”, a na koniec stwierdził:

„Nie, Księżę Biskupie, to nie czas na to. Mamy ważniejsze sprawy. Niech lepiej Ksiądz Biskup przyczyni się do tego, aby już nie wychodził [tygodnik] «Jestem Polakiem»”.<sup>9</sup>

Kuria polowa nie rezygnowała. W rezultacie, głównie dzięki wysiłkom ks. Bronisława Michalskiego, udało się kilkanaście miesięcy później – jak zanotował bp Gawlina – „Imię Boże jakby przez kuchenne schody do regulaminu wprowadzić”<sup>10</sup>. Otóż na wniosek kurii polowej oraz gen. Aleksandra Narbuta-Łuczyńskiego (od czerwca 1942 r. nowego przewodniczącego Centralnej Komisji Regulaminowej PSZ) Naczelny Wódz rozkazem z 27 października 1942 r. wyraził zgodę na zmianę odpowiedniego zapisu w *Regulaminie służby wewnętrznej*, postanawiając, że napis na sztandarach Polskich Sił Zbrojnych winien brzmieć „Bóg, Honor i Ojczyzna”. Zmiana w regulaminie nie oznaczała jeszcze zmiany dewizy na sztandarach. Do tego bowiem była potrzebna zmiana dekretu prezydenta RP o znakach wojska i marynarki wojennej z 24 listopada 1937 r. Naczelny Wódz nie wykazał jednak w tej sprawie dalszej inicjatywy.



**Gen. Władysław Sikorski i  
prezydent Władysław  
Raczkiewicz. Fot. NAC**

## **Zasługa Sosnkowskiego**

Dopiero po śmierci gen. Sikorskiego nowy Naczelny Wódz, gen. Kazimierz Sosnkowski, po rozmowie z bp. Gawliną, który po półtorarocznej nieobecności wrócił właśnie do Londynu, przesłał 2 sierpnia 1943 r. do ministra obrony narodowej gen. Mariana Kukiela pismo z wnioskiem o wniesienie sprawy nowelizacji tego

dekretu pod obrady Rady Ministrów.<sup>11</sup> Zanim do tego doszło, dwaj członkowie gabinetu Stanisława Mikołajczyka, reprezentujący w nim Polską Partię Socjalistyczną – Jan Stańczyk, minister pracy i opieki społecznej, oraz Jan Kwapiński (właśc. Piotr Chałupka), kierujący resortem przemysłu, handlu i żeglugi – przesłali na ręce gen. Kukiela swoje uwagi odnośnie do propozycji zmiany wspomnianego dekretu prezydenta RP z 1937 r., wyrażające ich jednoznaczną dezaprobatę.

Od chwili powstania pierwszych oddziałów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie biskup polowy Wojska Polskiego, ks. gen. Józef Gawlina czynił starania o powrót słowa „Bóg” na sztandary.

O ile minister Stańczyk twierdził jedynie, że „o treści haseł żołnierskich decyduje naród” i tylko wówczas, gdy będzie on mógł wyrazić swą wolę „w sposób przewidziany konstytucyjnie”, będzie można występować „z projektami ich zmian”<sup>12</sup> – zapominając jednak, że proponowana zmiana dotyczy aktu woli nie narodu, lecz prezydenta – o tyle minister Kwapiński silił się na bardziej „merytoryczne”, jak to określił, uzasadnienie swoich uwag. Ów „król fornali” – tak nazywany był przed wojną z racji długoletniego przewodniczenia Związkowi Zawodowemu Robotników Rolnych – również niczym zakłęcie powtarzał, że „bez zgody całego narodu, wyrażonej w sposób niczym nieskrępowany, hasła «Honor i Ojczyzna» nie wolno zmieniać”, a jako że „kraj takiej zmiany nie żądał”, zatem w sprawie tej mogło się wypowiedzieć „tylko i wyłącznie całe społeczeństwo polskie przez swych przedstawicieli wybranych w demokratycznych wyborach po oswobodzeniu kraju spod okupacji”.

Co ciekawe, minister Kwapiński, zarzucając projektowi dekretu prezydenta „polityczną naturę”, sam swój sprzeciw wobec niego podbudowywał argumentami stricte ideologicznymi, zaczerpniętymi z bogatej antyklerykalnej tradycji polskiego ruchu socjalistycznego, twierdząc, że wiara jest sprawą prywatną każdego obywatela, i próbując wykazać, jakoby publiczne odwoływanie się do Boga na sztandarach wojskowych naruszało zasadę rozdziału Kościoła od państwa.<sup>13</sup> Ba, ten były członek Organizacji Bojowej PPS i uczestnik rewolucji z lat 1905-1907 posunął się nawet do insynuacji, że zmiana dewizy Wojska Polskiego byłaby „ujmą dla naszych przodków” i „pogwałceniem historycznej tradycji”, a przecież „czasy pochodów armii na wyprawy i podboje krzyżowe minęły”. Wspomnianą zaś zmianę w Regulaminie służby wewnętrznej uznał za „podważającą zasady praworządności”.



**Wręczenie sztandaru 1  
Samodzielnej Brygadzie  
Spadochronowej, 15 czerwca  
1944 r. Fot. NAC**

Projekt dekretu prezydenta RP o zmianie dekretu prezydenckiego z 24 listopada 1937 r. minister Kukiel przedstawił na posiedzeniu Rady Ministrów 24 sierpnia 1943 r. I choć – jak zapisano w protokole – został on „poparty w całości” przez premiera Mikołajczyka i uchwalony, to wywołał dyskusję. Minister Kwapiński zgłosił na piśmie *votum separatum*. Głos zabierali również minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Zygmunt Kaczyński oraz ministrowie Jan Stańczyk i Stanisław Kot. Ten ostatni, kierujący resortem informacji i dokumentacji, zgodził się na zmianę dekretu, ale „zastrzegł się, by dane słowo «Bóg» miało głębszy sens i stało się rzeczywiście przyczyną podniesienia strony moralnej w wojsku polskim”<sup>14</sup>.

Trudno dociec, jaki „głębszy sens” słowa „Bóg” miał na myśli – podejrzewany o przynależność do masonerii – prof. Kot.<sup>15</sup> Wydaje się jednak, że nie do końca podzielał on opinię swego socjalistycznego kolegi Kwapińskiego, jakoby „poziom moralny społeczeństwa”, a co za tym idzie – również armii, zawierał się li tylko w słowie „Honor”.

Dekret o zmianie dekretu prezydenta RP z 24 listopada 1937 r. został podpisany przez prezydenta Władysława Raczkiewicza 15 października 1943 r. i tydzień później ogłoszony w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.<sup>16</sup>

Naczelnny Wódz poinformował o tym żołnierzy w specjalnym rozkazie wydanym 28 października 1943 r. Stwierdzał w nim:

„Na mój wniosek Rząd uchwalił, zaś Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekretem swoim zatwierdził napis «Bóg, Honor i Ojczyzna» na sztandarach Sił Zbrojnych. Hasło to odpowiada najgłębszej treści historii i tradycji naszej.

Od zarania swych dziejów Naród Polski był wierny głębokiej idei zawartej w tych wymownych słowach.

Wiem, jak żywy oddźwięk zawołanie «Bóg, Honor i Ojczyzna» budzi dziś zwłaszcza wśród szeregow walczących.

Dowodzą tego sztandary Podziemnej Polski, jak na przykład ten z Wilna przez siedem granic do dzielnych lotników w Anglii przesłany; świadczy o tym głos podchorążych, który w czerwcu ubiegłego roku z tzw. «Zegrza Ujazdowskiego» z Uzbekistanu aż tutaj do nas dotarł; to samo hasło głośniły wasze żołnierskie serca, kiedy w pierwszą rocznicę wojny w Szkocji na nowym wówczas sztandarze umieściliście samorzutnie słowa: «Bóg, Honor i Ojczyzna».<sup>17</sup>

Za wieczne ideały przekazane nam przez dzieje, walczyć będziemy aż do zwycięstwa.

Wierzę, że nam – pragnącym Majestatowi Polskiemu należną przywrócić cześć – błogosławić będzie Bóg ojców naszych,”<sup>18</sup>

\*\*\*

Warto zacytować obszerny fragment listu bp. Gawliny do gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 22 grudnia 1943 r.

„Donoszę poufnie – pisał biskup – o wczoraj poruszonej sprawie przemówienia radiowego do Górnolązaków. Jak wiadomo, cenzura nasza skreśliła mi zdanie, że «na wniosek Naczelnego Wodza Pan Prezydent przywrócił Imię Boże sztandarom wojskowym». Ponieważ się o to zdanie upominałem, odpowiedział mi dzisiaj p. Karol Frölich, sekretarz ministra [odbudowy administracji publicznej Karola] Popiela, iż p. min. Kot oświadczył, że «w imię prawdy musi się przeciwstawić fałszowaniu historii, gdyż Imię Boże przywrócił śp. Gen. Sikorski». Oświadczyłem więc ze swej strony, że tak nie jest, gdyż dawniej, aż do wyjazdu do Rosji, daremnie upominałem się o przywrócenie Imienia Bożego, i że wniosek wyszedł dopiero od pana generała Sosnkowskiego, a Pan Prezydent go zatwierdził. Ponieważ cenzura ministerialna zdania mojego w przemówieniu dopuścić nie chce, oświadczyłem p. Frölichowi, że w dowód protestu rezygnuję z przemówienia całego.”<sup>19</sup>

Jak się okazuje, niektórzy ministrowie rządu Mikołajczyka tak bardzo obawiali się popularności gen. Sosnkowskiego i tego, że może ona zaszkodzić legendzie gen. Sikorskiego, że nie wahali się nawet cenzurować przemówień biskupa polowego Wojska Polskiego i fałszować historii.

---

<sup>1</sup> DzU 1919, nr 69, poz. 416.

<sup>2</sup> DzU 1927, nr 115, poz. 980; DzU 1938, nr 5, poz. 32.

<sup>3</sup> Uroczystość poświęcenia i wręczenia ufundowanego przez bp. J. Gawlinę sztandaru Samodzielnej Brygadzie Strzelców Podhalańskich odbyła się 10 IV 1940 r. w Malestroit. Zob. J. Murgrabia, *Symbole wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939-1946*, Warszawa 1990, s. 34.

<sup>4</sup> Abp J. Gawlina, *Wspomnienia*, Katowice 2014, s. 210.

<sup>5</sup> Cyt. za: *Józef Feliks Gawlina Biskup Polowy Polskich Sił Zbrojnych*, oprac. A.K. Kunert, Warszawa 2002, s. 96-97.

<sup>6</sup> Sztandar Polskich Sił Powietrznych wykonany z inicjatywy kpt. pilota Jana Hryniewicza w Wilnie wiosną 1940 r. Poświęcony w czerwcu w Ostrej Bramie, przez Warszawę, Berlin i Sztokholm dotarł w marcu 1941 r. do Londynu. Zob. J. Murgrabia, *Symbole wojskowe...*, s. 37-38; J. Filipowicz, *Historia sztandaru Polskich Sił Powietrznych*, „Flaga. Biuletyn Polskiego Towarzystwa Weksylogicznego” 2014, nr 2 (26), s. 6-11.

<sup>7</sup> Chodzi o 1. Oddział Rozpoznawczy I Brygady Kadrowej Strzelców, przemianowany jesienią 1943 r. na 2. Pułk Rozpoznawczy, a ten z kolei w styczniu 1944 r. na 9. Pułk Ułanów Małopolskich. Był to pierwszy sztandar nadany na brytyjskiej ziemi oddziałowi polskiemu, a został ufundowany przez mieszkańców Glasgow. Zob. J. Murgrabia, *Symbole wojskowe...*, s. 37; A. Przybyszewski, *9 Pułk Ułanów Małopolskich 1809-1947*, Radomyśl Wielki 2011, s. 186, 215.

<sup>8</sup> Abp J. Gawlina, *Wspomnienia...*, s. 210.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 211. „Jestem Polakiem” – tygodnik katolicko-narodowy wydawany w Londynie. Pierwszy numer ukazał się 4 VIII 1940 r., ostatni – dwudziesty siódmy – z datą 15 V-1 VI 1941 r. Formalnym wydawcą był Komitet Wydawniczy, a *spiritus movens* całego przedsięwzięcia – ks. Stanisław Belch. Zob. szerzej: K. Kaczmarski, *O Wielką Polskę na wojennym wychodźstwie. Stronnictwo Narodowe wobec rządu gen. Władysława Sikorskiego (1939-1943)*, Rzeszów 2013, s. 100-166.

<sup>10</sup> Abp J. Gawlina, *Wspomnienia...*, s. 211.

<sup>11</sup> Najprawdopodobniej gen. Sosnkowski był również autorem projektu nowego dekretu prezydenckiego. Zob. Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Dział rękopisów, Papiery Kazimierza Sosnkowskiego, 16558/II, List gen. K. Sosnkowskiego do gen. M. Kukiela z 2 III 1943 r., k. 72; *ibidem*, Projekt dekretu prezydenta RP o zmianie dekretu prezydenta RP z 24 XI 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej, 1943 r., k. 73.

<sup>12</sup> AIPMS, A. XII 3/7, List J. Stańczyka do gen. M. Kukiela z 11 VIII 1943 r., b.p.

<sup>13</sup> *Ibidem*, List J. Kwapińskiego do gen. M. Kukiela z 7 VIII 1943 r., b.p.

<sup>14</sup> *Protokoły posiedzeń Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej*, t. VI (lipiec 1943 – kwiecień 1944), red. M. Zgórniak, oprac. W. Rojek, współpraca A. Suchcitz, Kraków 2003, s. 73-77.



<sup>15</sup> O przynależność do masonerii oskarżył Kota (oraz kilku innych polityków ówczesnej opozycji antysanacyjnej, m.in. gen. Sikorskiego i Ignacego Paderewskiego) były premier (i w młodości wolnomularz) Leon Kozłowski w głośnym artykule *Parę uwag o masonerii w Polsce*, opublikowanym 10 VII 1938 r. na łamach redagowanej przez Jerzego Giedroycia „Polityki”. Jakkolwiek Kot publicznie zaprzeczył, podejrzania odnośnie do jego związków z masonerią pozostały. Zob. L. K[ozłowski], *Parę uwag o masonerii w Polsce*, „Polityka” 1938, nr 16; T. Katelbach, *Łoże*, [w:] „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1963, nr 3, s. 205; T.P. Rutkowski, *Stanisław Kot 1885–1975. Biografia polityczna*, Warszawa 2000, s. 112–113; M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego*, Warszawa 2005, s. 76–77; N. Wójtowicz, *Antymasońska kampania 1938 roku*, Krzeszowice 2005, s. 9–10, 13–16.

<sup>16</sup> Art. 1 tego dekretu stanowił: „W art. 10 pkt 3 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej (DzU 1938 r., nr 5 z poz. 32) przed słowem «Honor» dodaje się słowo «Bóg». Zob. Dekret Prezydenta RP z dnia 15 października 1943 r. o zmianie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 XI 1937 r. o znakach wojska i marynarki wojennej, DzU 1943, nr 10, poz. 27.

<sup>17</sup> Zob. przyp. 7.

<sup>18</sup> AIPMS, sygn. A.XII.1/13, Rozkaz nr 17 Naczelnego Wodza gen. K. Sosnkowskiego z 28 X 1943 r., k. 236. Jak zauważył biograf gen. K. Sosnkowskiego, „Odwołanie do Boga i wartości chrześcijańskich były niemal nieodłączną częścią jego rozkazów i przemówień”. Zob. I. Wojewódzki, *Kazimierz Sosnkowski podczas II wojny światowej. Książę niezłomny czy Hamlet w mundurze?*, Warszawa 2009, s. 338.

<sup>19</sup> Owo inkryminowane zdanie udało się biskupowi polowemu zamieścić w radiowym przemówieniu wigilijnym do okupowanego Kraju z 24 XII 1943 r. oraz w wygłoszonym w tym samym dniu przemówieniu wigilijnym do żołnierzy. Zob. S. Babiński, *Kazimierz Sosnkowski. Myśl – praca – walka. Przyczyunki do monografii oraz uzupełnienia materiałów historycznych Kazimierza Sosnkowskiego*, Londyn 1988, s. 209; *Józef Feliks Gawlina...*, s. 371, 373.

COFNIJ SIĘ